Nr 347. Kraków, Niedziela 1 Sierpnia 1909. Rok XXVIII.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. Numer popołudniowy codziennie prócz niedziel i świąt

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie:	miesięcznie:
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką pocztową	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 hal.
z dwurazową	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w państwie niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do ADMINISTRACYI „NOWEJ REFORMY" w Krakowie.
Adres Redakcyi i Administracyi: KRAKÓW, ULICA JAGIELLOŃSKA 10. — Telefon Nr. 41.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. OLSZEWSKIEGO, ulica Kilińskiego 2 i w BIURZE PLOHNA ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

Prenumeratę przyjmują:

ZAMIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; MIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karwańskiego, Sukiennice. Handel Kretschmera, ul. Szewska. — Handel J. Ekiera, ul. Karmelicka 18.

ZAMIEJSCOWĄ PRENUMERATĘ I OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmują: We LWOWIE Biura dzienników Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11. — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W PRZEMYŚLU Ileszeles. — W JAROSŁAWIU A. Amster. — W WIEDNIU Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu) — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W PARYŻU Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur Rue Rougmont 14.

OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — NADESŁANE po 60 h. od wiersza za każdy raz.

GŁOSY PUBLICZNE po 2 Kor. od wiersza. Układ tabelaryczny cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 hal., następny po 10 hal. od wiersza.

ZAŁĄCZNIKI do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i. p.) przyjmuje się za cenę 2 K. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 K. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

Zjazd w Cherbourgu.

(Telegr. „N. Reformy".)

Cherbourg. Rosyjskie okręty wojenne przybyły wczoraj o godz. 2 m. 20 po południu, powitane 21 strzałami armatniemi. — Prezydent Fallieres w towarzystwie ministrów spraw zagranicznych, wewnętrznych i marynarki oraz ambasadora udał się natychmiast na pokład jachtu „Standard".

Cherbourg. Prezydent po przybyciu na pokład „Standartu" powitał rosyjską parę carską i zaprosił cara do odbycia przeglądu eskadry francuskiej, złożonej z 2 pancerników, 6 wielkich krążowników, 2 wywiadowczych krążowników i 20 kontrtorpedowców. Car w towarzystwie prezydenta udał się na pokład francuskiego krążownika i odbył stamtąd rewię. Podczas przejazdu koło poszczególnych okrętów, załogi ich wznosiły okrzyki „hurra", a muzyki grały hymn rosyjski. Po rewii, która trwała pół godziny, powrócił car na „Standart", a następnie oddał Fallieresowi wizytę na pokładzie pancernika „Verité", poczem powrócił na „Standart".

Konferencya cara z Fallièresem.

Cherbourg. Wczoraj po południu car Mikołaj z prezydentem Fallieresem zeszli się na pokładzie „Verite" na konferencyę, która trwała godzinę.

Paryż. „Petit Journal" pisze, że podczas zjazdu w Chergurgu główny temat konferencyj będzie się odnosił do kwestyi bałkańskich.

Środki ostrożności.

Paryż. Dzienniki donoszą z Cherbourga, że wszystkim okrętom, nawet tym, które mają powierzone zaprowiantowanie eskadry rosyjskiej, jest wzbroniony dostęp do portu. Jeden z paryskich dzienników wynajął parowiec, który mimo sygnałów do zatrzymania się, płynął dalej. Rosyjskie okręty dały ślepe strzały, poczem parowiec natychmiast zawrócił.

Demonstracye socyalistyczne.

Paryż. Socyaliści, którym Rada miasta Cherbourga odmówiła sali dla odbycia zgromadzenia wrogiego dla cara, urządzili w nocy hałaśliwą demonstracyę uliczną.

Rewolucya w Hiszpanii.

(Telegr. „N. Reformy".)

Strajk generalny.

Barcelona. Obawiają się, że w poniedziałek proklamowany będzie strajk generalny w całem państwie. Dwa pułki, które miały wyjechać do Melilli, zostały z tego powodu zatrzymane w kraju.

Niezawisłość Katalonii?

Berlin. „Vossische Ztg" donosi z Madrytu: Zachodzi niebezpieczeństwo, że Katalonia skorzysta z obecnego powstania, aby ogłosić się niezawisłą.

Akcya ks. don Jaime.

Londyn. „Times" donosi, że w Figueras odbyło się zgromadzenie przywódców Karlistów. Oczekują tu przybycia don Jaime, który ma stanąć na czele powstania.

Akcya rządu.

Paryż. Z Madrytu donoszą: Rząd chce skorzystać z obecnego powstania, aby zniszczyć zupełnie partyę socyalistyczną i anarchistyczną. Sądy wojenne funkcyonują z niebywałą bezwzględnością. Dotąd wykonano bardzo znaczną liczbę wyroków śmierci.

Sytuacya w kraju.

Madryt. Sytuacya wewnątrz kraju poprawiła się.

Paryż. Z San Sebastian donoszą: W Bilbao przyszło do starcia między strajkującymi a gwardyą obywatelską. Gwardziści strzelali. Wielu rzucało się do rzeki aby w ten sposób ujść gwardzistom.

Położenie w Barcelonie.

Madryt. Jak urzędownie donoszą, w Barcelonie przywrócono porządek. Wiele osób aresztowano.

Barcelona. 8.000 żołnierzy, którzy znajdują się obecnie w Barcelonie, sprowadzili poprawę położenia w mieście i jest nadzieja, że po przybyciu dalszych posiłków będzie możliwe przywrócenie pełnego spokoju.

Barcelona. W czasie pożaru dwóch klasztorów i jednego kościoła, zginęło 120 mnichów i zakonnic a 300 odniosło rany. Wielu republikanów aresztowano i wszystkie ich kluby zamknięto.

Barcelona. W mieście panują wciąż ciemności zarówno z powodu strajku, jak i z przyczyny, że rewolucyoniści powyrywali i poniszczyli wszystkie latarnie, z których wznosili barykady. Gubernator Barcelony uciekł do Saragossy. — Od poniedziałku nie wychodzą tu dzienniki.

Londyn. Wobec półurzędowych wiadomości hiszpańskich o polepszeniu się sytuacyi w Barcelonie, tutejsze pisma donoszą, że walki uliczne trwają tam dalej z niezmienną siłą.

Walki w Maroku.

(Telegr. „N. Reformy").

Melilla. Na miejscu panuje spokój. Dwa bataliony strzelców wysiadły na ląd. Jedna kanonierka bombarduje pozycyę nieprzyjacielską. Przybył tu oddział żeglugi powietrznej.

Madryt. Z portu Alcumenas Hiszpanie ostrzeliwali jednotysięczny oddział Kabylów, z których 200 zginęło; reszta uciekła.

Madryt. Żołnierze hiszpańscy, którzy umknęli z niewoli Kabylów, zapewniają, że Kabylowie skłonni są do zawarcia pokoju.

Londyn. „Daily Mail" donosi z Madrytu: Król Alfons ma zamiar osobiście udać się do Malilli i stanąć na czele armii.

Niesubordynacya wojsk hiszpańskich.

Berlin. „Tageblatt" donosi z Madrytu: W Melilli rozstrzelono 40 żołnierzy za niesubordynacyę. — Wnosząc z tego, że zaraz w pierwszych dniach walk w Melilli poległo bardzo wielu oficerów, sądzą, że zginęli oni nie od kul nieprzyjacielskich, ale od kul własnych żołnierzy.

Straty hiszpańskie.

Malaga. Jak zdaje się, potwierdza się wiadomość, że w zamięszaniu, powstałem po walce z 27 z. m. koło Melilli, liczby strat hiszpańskich zostały przesadzone. Faktycznie straty mają być mniejsze, niż wówczas podano.

Katastrofy żywiołowe.

(Tel. „N. Reformy").

Wylewy w Mandżuryi.

Tokio. Biuro Reutera donosi: Nadeszły tu wiadomości o strasznych wylewach w Mandżuryi. **Przeszło 1000 ludzi straciło życie.** W Kirin, odległym o 225 mil od Mukdenu, stoi **7000 domów pod wodą,** która ciągle przybiera.

Pożar Osaki.

Tokio. B. Reutera donosi: Pożar grozi zagładą całemu miastu Osaka na wyspie Nipon. Dotąd **płomienie zniszczyły przeszło 1000 domów,** między tymi wspaniałą świątynię buddystów. Także wielu ludzi straciło życie.

Trzęsienie ziemi w Meksyku.

Meksyk. Szkody, wyrządzone przez trzęsienie ziemi w mieście, są nieznaczne. Mury katedry wykazują rysy. Miasta Chilpancingo i Filippa są zniszczone; zginęło w nich setki ludzi. Wielkie szkody wyrządziło trzęsienie ziemi również w Iguala i Acapulca, gdzie wszystkie domy od strony wody zawaliły się. Także z innych miejscowości donoszą o wielkich szkodach.

Meksyk. O szkodach, wyrządzonych przez trzęsienie ziemi, mało tylko nadchodzi szczegółów. — Miasto Chilpancingo jest zniszczone, również wiele miejscowości w centralnym Meksyku doznało ogromnych szkód. — O wielkich szkodach donoszą z północnych i południowych stron kraju.

„Zeppelin II".

Niemiecki aeronauta hr. Zeppelin odbył wczoraj rekordową podróż swoim balonem, mianowicie z Friedrichshafen nad jeziorem bodeńskiem do Frankfurtu nad Menem. Podróż ta zapowiedziana już dawniej i oczekiwana z naprężeniem zarówno przez ludność miast, ponad któremi miał balon przelatywać, jakoteż przez tysiące osób, przybyłych umyślnie dla widzenia balonu do Friedrichshafen i do Frankfurtu — przypada właśnie w rocznicę katastrofy, która zakończyła pierwszą podróż Zeppelina w wielkim stylu, mającą stanowić tryumf jego wynalazku. Obecnie podróż Zeppelina uwieńczona została pełnem powodzeniem.

Balon „Zeppelin II" wzniósł się wczoraj o g, 3 m. 40 rano we Friedrichshafen i przeleciawszy ponad Biberach i Ulm, o g. 2½ po południu zjawił się nad Frankfurtem, witany owacyjnie tu jak i wzdłuż całej drogi. Balon przeleciał przestrzeń 300 klm. w przeciągu 10 g, 5 m.

(Telegr. „Nowej Reformy").

Frankfurt. Wczoraj o godz. 2 min. 30 popoł. zauważono nad placem wystawy międzynarodowej żeglugi powietrznej balon „Zeppelin II". Wielotysięczny tłum oczekiwał jego przybycia. Balon wykonał kilka zwrotów, poczem z wysokości 100 m. począł szybko się zniżać. Rozległy się okrzyki, zebrani witali balon owacyjnie. Muzyka zagrała „Deutschland über alles". — Przed trybuną zjawił się książę i księżna heska, oraz następczyni tronu grecka z dziećmi. Balon po rozmaitych ewolucyach wylądował gładko przed trybuną.

Frankfurt. Przybycie Zeppelina przywitano tu z ogromnym entuzyazmem. Już od samego rana oczekiwały olbrzymie tłumy na Placu wystawowym przybycia jego balonu. Z okolicy zjeżdżały przez cały dzień okrętami i specyalnymi pociągami tysiące widzów. Gdy wreszcie o godz. 4 po południu zjawił się Zeppelin, zgromadzone tłumy urządziły mu burzliwą owacyę. Zeppelin płynął w wysokości 800 m. i wylądował bez wypadku. Wygłoszono wiele mów, na które Zeppelin odpowiedział.

Inspekcya starostw.

(Telefonem.)

Lwów, 1 sierpnia.

Wczorajsza „Gazeta Lwowska" ogłasza:

Na mocy upoważnienia ministra spraw wewnętrznych, namiestnik poruczył drowi Adamowi Fedorowiczowi, radcy dworu i kierownikowi starostwa w Krakowie, jako delegatowi namiestnika, inspekcyę starostw w Chrzanowie, Białej, Żywcu, Wadowicach, Podgórzu, Myślenicach, Wieliczce, Bochni, Limanowej i Nowym Targu; Józefowi Lanikiewiczowi, radcy dworu i kierownikowi starostwa w Przemyślu, jako delegatowi namiestnika, inspekcyę starostw w Brzozowie, Strzyżowie, Rzeszowie, Kolbuszowej, Nisku, Łańcucie, Przeworsku, Jarosławiu, Cieszanowie, Jaworowie i Mościskach; Juliuszowi Prokopczycowi, radcy dworu i kierownikowi starostwa w Stanisławowie, jako delegatowi namiestnika, inspekcyę starostw w Dolinie, Kałuszu, Bohorodczanach, Nadwórnej, Peczeniżynie, Kossowie, Śniatynie, Kołomyi, Horodence, Buczaczu i Tłumaczu.

Lwów, 1 sierpnia.

Do zarządzenia o poruczeniu przez namiestnika radcom dworu i kierownikom starostw w Krakowie, w Przemyślu i Stanisławowie, stałej inspekcyi nad 32 starostwami w kraju, dodać należy nast. objaśnienia:

Według postanowień organizacyjnych, inspekcya starostw należy do zakresu działania namiestnika, który wykonywa ją przez delegowanych w tym celu wyższych urzędników namiestnictwa.

System ten mógł wystarczać przed laty, kiedy agendy administracyi politycznej, a specyalnie namiestnictwa, były bez porównania mniejsze. W miarę jednak, jak agendy te rosły, odbywanie peryodycznych inspekcyi starostw, konieczne dla zapewnienia prawidłowego toku i jednolitości ich urzędowania, stawało się co raz trudniejsze, a zarazem i rzadsze, bo odrywanie szefa departamentu namiestnictwa od jego czynności w namiestnictwie i wysłanie go na inspekcyę, trwającą kilka dni, a w razie objazdów większej liczby starostw, kilka tygodni — połączone było z wielką ujmą czynności jego właściwych w namiestnictwie.

Trudności wzmagały się jeszcze przez to, że prócz normalnych inspekcyj wypadało urzędników tych delegować często do rozlicznych dochodzeń, wywołanych przez protesty wyborcze, interpelacye w ciałach parlamentarnych i skargi na urzędników starostw, przedkładane bezpośrednio namiestnikowi.

Na inspekcyę normalną, sporadyczną, na informowanie i pouczanie urzędników starostw, nie było ostatnimi laty możności delegowania wyższych urzędników namiestnictwa; cierpiała na tem niezmiernie administracya.

Aby temu brakowi zaradzić, namiestnik uzyskał zeszłego roku osobną posadę radcy dworu w namiestnictwie, któremu poruczył wyłącznie sprawowanie funkcyi inspekcyjnych. Przy wielkiej rozległości kraju, środek ten, jakkolwiek bardzo pożyteczny, okazał się jednak zupełnie nie wystarczającym. Należałoby liczby takich inspektorów w namiestnictwie znacznie pomnożyć. Inspekcya tego rodzaju, scentralizowana w jednem miejscu, przedstawiałaby jednak pewne ujemne strony. Inspektor przybywający ze Lwowa od czasu do czasu w odległe strony i bawiąc tam krótki czas, nie może zadania swego spełniać tak dobrze, jak inspektor urzędujący bliżej i ze stosunkami lokalnymi lepiej obznajomiony. Dlatego namiestnik otrzymawszy do tego upoważnienie ministra spraw wewnętrznych, funkcye stałych inspektorów starostw postanowił poruczyć wyższym urzędnikom administracyjnym, urzędującym w głównych miastach kraju, jako delegatom namiestnika.

Zamierzone jest utworzenie siedmiu okręgów inspekcyjnych. Obecnie namiestnik ustanowił trzech takich delegatów, raz ze względów finansowych, a powtóre dlatego, aby instytucya ta została wypróbowaną wpierw, nim w pełnej mierze wejdzie w zastosowanie.

Funkcye inspekcyjne przywiązane są tylko do osoby delegata, któremu do pomocy w kierowaniu starostwem dodany będzie osobny sekretarz namiestnictwa. Sposób przeprowadzania peryodycznych inspekcyj normuje szczegółowa instrukcya. Mieści się w niej między innemi postanowienie, że delegat przybywszy do starostwa, zawiadomi naczelników gmin i przełożonych obszarów dworskich o dniu i godzinach, w których przyjmować będzie strony, zgłaszające się z prośbami lub skargami.

Delegat ma składać sprawozdanie z odbytej inspekcyi namiestnikowi i czynić odpowiednie wnioski, ewentualnie wykonywać polecenie namiestnika na tej podstawie wydane.

Chociaż funkcya inspekcyjna jest stała i obejmuje pewien określony okręg, nie powstaje przez to żadna nowa instancya administracyjna pomiędzy starostwami a namiestnictwem.

Ze zjazdu młodzieży polskiej.

W uzupełnieniu naszych sprawozdań telefonicznych nadsyła nam nasz korespondent jeszcze następujące sumaryczne przedstawienie toku trzydniowych obrad i ich rezultat:

Zakopane, 30 lipca.

We środę, po północy, zakończył tu swoje bardzo ożywione, chwilami nawet niezmiernie namiętne obrady powszechny zjazd delegatów polskich stowarzyszeń akademickich. Charakterystyczną cechą tego zjazdu było to, że poraz pierwszy w Zakopanem zebrali się przedstawiciele wszystkich odłamów młodzieży z całej Polski i zagranicy, aby wypowiedzieć się w sprawie ogólno-narodowej, jaką jest bojkot szkół rosyjskich w Królestwie Polskiem i złączona z bojkotem sprawa rozszerzenia praw abituryentów i abituryentek polskich szkół prywatnych w Królestwie Polskiem na uniwersytetach w Europie oraz sprawa zorganizowania pomocy materyalnej dla młodzieży, opuszczającej Królestwo Polskie. Po całodziennej dyskusyi, w której wypowiedzieli się przedstawiciele wszystkich grup politycznych oświadczono się jednomyślnie w drugim dniu zjazdu za dalszym bojkotem jako jedynem wyjściem z obecnej sytuacyi w Królestwie Polskiem, gdzie rząd rosyjski dalej z całą bezwzględnością usiłuje prowadzić politykę rusyfikatorską.

W wyczerpującej argumentacyi poszczególnych mowców wykazano dobitnie, jak ujemne rezultaty wydaje w Królestwie Polskiem szkoła rosyjska i jej system wrogi naszej narodowści. Jednomyślne powzięcie uchwały dalszego bojkotu (głosowano wprawdzie nad dwoma rezolucyami, ale te jak to onegdaj donosiłem różniły się tylko argumentacyą co do potrzeby dalszego kontynuowania bojkotu) obowiązywać będzie ogół młodzieży polskiej, która niewątpliwie bez wyjątku postąpi solidarnie.

Nie osiągnięto natomiast jednomyślności w sprawie uczęszczania na uniwersytety rosyjskie w cesarstwie. Zjazd podzielił się na dwa obozy; młodzież wszechpolska oświadczyła się stanowczo za omijaniem uniwersytetów rosyjskich, ale zarazem za możnością udawania się po skończonych studyach za granicą, do Rosyi celem składania tamże rządowych egzaminów, młodzież zaś postępowa oświadczyła się za wnioskiem odłączającym sprawę bojkotu szkół rosyjskich w Królestwie Polskiem od uczęszczania na uniwersytety w cesarstwie i pozostawiającym młodzieży polskiej wolność wyboru uniwersytetu poza granicami Królestwa Polskiego.

W głosowaniu nad zgłoszonymi wnioskami — wniosek młodzieży postępowej upadł, zgłoszone jednak w jej imieniu przez dra Mieczysława Orłowicza votum seperatum podpisane przez około 100 delegatów jako deklaracya mniejszości daje możność zwolennikom votum separatum udawania się na uniwersytety rosyjskie. Znamienną była dyskusya nad powyższą sprawą. Przemawiający studenci z uniwersytetów w Petersburgu i Moskwie odpierali czynione zarzuty odnośnie do rosyjskiej kultury oraz wskazywali na brak logiki u tych, którzy zabraniają n. p. udawać się na uniwersytety rosyjskie jako wrogie polskości a uważają za rzecz zupełnie naturalną studyowanie na uniwersytetach niemieckich, na których hakatyzm święci swoje tryumfy. W czasie dyskusyi nad tą sprawą wyłoniła się nawet deklaracya, złożona przez delegata z Moskwy, która brzmiała:

„Delegaci organizacy polskich w Cesarstwie reprezentujący 20 mandatów z ogólnej liczby 30 protestują przeciwko wnioskowi, zakazującemu wyjazdów do Rosyi.

1) Wynaradawianie się młodzieży polskiej wyjeżdżającej na uniwersytety w Rosyi, jest absolutnie niedowiedzionem i niezgodnem z rzeczywistością.

2) W centrach uniwersyteckich w Rosyi studenci polscy w swoich organizacyach kształcą się i pracują pod względem narodowym, politycznym i społecznym.

Jednocześnie protestujemy przeciwko nieoględnym i nieumotywowanym sądom o zgniłej kulturze rosyjskiej dla następujących powodów: Mieszanie wrogiego stosunku rządu rosyjskiego do społeczeństwa polskiego z przychylnem i sprawiedliwem traktowaniem sprawy polskiej przez niektóre odłamy społeczeństwa rosyjskiego, utożsamianie pogromczych instynktów prawicy rosyjskiej z zdrowym kierunkiem postępowej inteligencyi rosyjskiej uważamy za niesłuszne.

Sprzeczne zapatrywania na sprawę wyjazdów na uniwersytety w Rosyi uniemożliwiały powzięcie jakiejś stanowczej uchwały w sprawie zorganizowania pomocy materyalnej dla opuszczających Królestwo Polskie.

Młodzież wszechpolska, obawiając się, aby ewentualnej pomocy nie udzielano także emigrantom do Rosyi, złożyła następującą deklaracyę:

„Wypowiedzieliśmy się przeciw wnioskowi komisyi w sprawie poparcia materyalnego, nie jakobyśmy byli przeciwnikami akcyi wspólnej na tem polu, lecz dla braku gwarancyi, iż fundusze nie zostałyby na wyjazdy do Rosyi obrócone, a więc na cel niezgodny zarówno z przekonaniami naszemi, jak uchwałami obecnego zjazdu. Z tego samego powodu w komisyi wspólnej na porządek dzienny sprawy tej nie dopuścimy, dopóki gwarancyi odnośnej nie otrzymamy".

Ostatecznie zjazd sprawę tę polecił do załatwienia komisyi, złożonej z przedstawicieli obu grup.

W ostatniej z poruszanych spraw na zjeździe: rozszerzenia spraw abituryentów i abituryentek prywatnych szkół polskich w Królestwie, powzięto po dłuższej dyskusyi jednogłośnie następujące rezolucye:

I. Zjazd żąda przyznania praw słuchaczów zwyczajnych w szkołach wyższych w Austryi abituryentom i abituryentkom prywatnych szkół polskich w Królestwie, tak gimnazyów, jak szkół realnych i handlowych, które tylko wskutek nieporozumienia praw tych nie otrzymały.

II. Zjazd żąda dopuszczenia kobiet, poddanych rosyjskich, w charakterze słuchaczek zwyczajnych na wydział medyczny uniwersytetów austryackich.

III. Zjazd ogólno-studencki młodzieży polskiej solidaryzuje się najzupełniej z żądaniami młodzieży żeńskiej na uniwersytetach w Krakowie i we Lwowie i upoważnia organizacye studenckie kobiece, a mianowicie Polskie Zjednoczenie studentek Wszechnicy lwowskiej i komisyi równouprawnienia do spraw studentek w Krakowie do występowania w tej sprawie w imieniu pierwszego ogólnego zjazdu młodzieży polskiej.

IV. Zjazd młodzieży polskiej w Zakopanem zwraca się do senatów obydwóch uniwersytetów i politechniki w Galicyi z żądaniem, aby natychmiast rozpoczęły starania u władz o prawo przyjmowania jako słuchaczów zwyczajnych do wyższych zakładów w Galicyi abituryentów i abituryentek i tych średnich zakładów naukowych w Królestwie, których programy odpowiadają galicyjskim gimnazyom i szkołom realnym ze szczególnem uwzględnieniem szkół handlowych, które tylko wskutek nieporozumienia praw tych dotąd nie uzyskały.

Zjazd wybiera komisyę centralną z siedzibą we Lwowie lub w Krakowie i szereg komisyj lokalnych, któreby się zajęły zarówno relacyą uchwał tyczących się ułatwienia wstępów abituryentom szkół średnich w Królestwie do wyższych zakładów naukowych Galicyi, jak i w zachodniej Europie, jak i organizacyą pomocy materyalnej dla tych słuchaczy, którzy na skutek bojkotu wyższych szkół rządowych w Królestwie, zmuszeni są studyować za granicami cesarstwa rosyjskiego.

Zjazd zwraca się do Zjednoczenia Tow. Polskiej Młodzieży i Związku Postępowych Tow. Młodzieży za granicą o połączenie i wybranie przez Zjazd komisyi centralnej w celu rozszerzenia praw abituryentów, uwzględniając szczególnie abituryentów szkół średnich.

Zjazd zwraca się do społeczeństwa polskiego w Galicyi z gorącym apelem, aby w imię łączności narodowej i w imię konieczności utrzymania bojkotu szkół w Królestwie zajęło się ze swej strony organizacyą pomocy materyalnej dla abituryentów szkół polskich w Królestwie i kształcących się w polskich wszechnicach, a w szczególności, aby zajęto się tą sprawą na Sejmie i w szkolnej Radzie krajowej.

Nadmienić również należy, że wniosek o utrzymanie na porządku dziennym wniosku młodzieży postępowej o napiętnowanie polityki Koła Polskiego w Dumie i deklaracyi trzech stronnictw narodowych w Warszawie w sprawie bojkotu szkół rządowych, upadł tylko nieznaczną większością głosów, a głosowali za nim nawet niektórzy delegaci z pośród młodzieży wszechpolskiej.

Z wystawy Tow. Sztuk pięknych.

Po wystawie „Zera" w pałacu sztuki, ogołocone ściany pokryły się znowu dorobkiem młodszego pokolenia artystów i to przeważnie niestowarzyszonych. Oczywiście, że nie brak wśród tej drużyny kilku uznanych majstrów jak Fałat, Tetmayer, Rapacki, Nałęcz, Skotnicki i Jarocki, większość jednakże należy do zastępu tych, co zdobywszy sobie stopnie oficerskie, mają dość odległą jeszcze drogę do rangi generała.

Jak przystało na letnią sezonową wystawę, dominuje pośród ostatniego plonu pejsaż i to przeważnie tatrzański. Reprezentują go Fałat, Gałek, Skoczylas, Gosienicki, Skotnicki.

Fałata „Kościół w śniegu" jest bardzo ładną impressyą tatrzańską, w której bardzo wyraziście rysują się kontury kościoła na tle nastrojowego zimowego pejsażu. Werwa rysunkowa ogromna, w każdym szczególe widoczna, zdradza na pierwszy rzut oka rękę wytrawnego mistrza pendzla. Oprócz tego pejsażu jest drugi zatytułowany „Chata pod lasem", akwarela niezmiernie soczysta, o wybitnie swojskim charakterze. Tło obrazka: las dziewiczy malowany jest tu z tą bajeczną techniką, jaka nas tak zachwyca w leśnych pejsażach Fałata.

P. Stanisław Gałek daje cały cykl widoków tatrzańskich o bardzo różnorodnych tematach. Najlepszy z nich jest „Powrót owiec", wyobrażający scenę burzy w Tatrach, urozmaiconą figurą juhasa, pędzącego trzodę owiec do szałasu. Artysta znakomicie uchwycił nastrój burzy i mgłę deszczową, rzuciwszy tę scenę na tło skalistych granitów. Bardzo dobre są również „Mgły nad Morskiem Okiem", surowe natomiast w kolorze i niedbałe w technice pejzaże wiosenne „Konkury" lub „Wiosna w Tatrach". Wogóle ostatnie pejzaże nie zaznaczają postępu w karyerze artysty, który ma obowiązek coraz wyżej nieść sztandar swej sztuki i być dla siebie samego najsurowszym prac swych cenzorem.

Bardzo obiecującym zapowiada się młody artysta p. Skoczylas, który w pejzażu rozwija bardzo różnorodne motywy, ujmując je z wielkim wdziękiem i prostotą. Technika p. Skoczylasa jest jeszcze ubogą i nierozwiniętą, ale każdy jego obrazek świadczy o dużem poczuciu piękna przyrody i zapowiada poważnego artystę. Z cyklu, obejmującego kilkanaście motywów krajobrazowych, wykonanych akwarelą i olejno, najlepszemi są: „Dworek w lesie", „Szałas", „Willa", motyw „Z miasteczka" i dwa pejzaże zimowe.

Wcale niezły obrazek tatrzański dał p. W. Gosieniecki p. t. „Śnieg w Tatrach".

P. Włodzimierz Nałęcz, jeden z najwybitniejszych polskich pejzażystów, którego zbiorowe wystawy tyle zyskały uznania w różnych czasach na krajowych wystawach, dał dwa świetne pejzaże, charakteryzujące bardzo wyraźnie jego indywidualizm artystyczny. Jego „Żniwo na Mazowszu" posiada kilka pierwszorzędnych walorów zarówno w tonie, jak tech-

nice. Stojące na łanie dojrzałe zboże ma doskonały kolor, a scena żniwa odcina się interesująco na tle pejzażu. Wolelibyśmy jednak, aby ton nieba był prawdziwszy — niebieski.

Fryderyk Pautsch, ów groźny „barbarzyńca“ z ostatniej wystawy „Sztuki“, zaczyna się uspokajać — w portrecie. Nie jest to jeszcze uspokojenie zupełne — jeszcze tu i owdzie buntuje się temperament artysty i szuka ujścia w brutalnej linii, ale na ogół znać postęp i umiarkowanie. Oba portrety celują werwą i wyrazistością rysunkową, są soczyste i interesujące w indywidualnym wyrazie fizyognomij portretowanych mężczyzn.

Józefa Rapackiego „Mgły poranne“ celują doskonale uchwyconym tonem zimowego pejzażu — a fragmenty podwórza fabrycznego dobrze występują w konturach ładnej architektoniki.

Eug. Kazimirowski należy do tych artystów, którzy szybkim krokiem dążą do postępu i coraz szlachetniej rozwijają talent i zakres obserwacyi. Krajobraz „Jesień“ i pastelowa „Główka“ celują wdziękiem i dobremi szczegółami rysunkowemi.

Kowalski Leon dał interesujący fragment p. t. „Z Wilanowa“, scenę romansową z XVIII w. rzuconą na tło pejzażu ogrodowego, oraz pastel p. t. „Dziewczynka“, doskonale rysowany i miły w przeprowadzeniu.

K. Sichulskiego „Wieczór“ przypomina kilka podobnych krajobrazów tego artysty, w których na pierwszym planie występuje fiolet wody, w jakiej przegląda się pajzaż, malowany zręcznie i z pewną rutyną. Natomiast wprost omyłką artysty jest obrazek zatytułowany „Szlachcic na koniu“. — Cała ta scena przed dworkiem ze szlachcicem i koniem przypomina karykatury z „Fliegende Blätter“, nie mówiąc o błędach rysunkowych, świadczących. że artysta popełnił obraz w pośpiechu, który nie zostawił mu czasu na skonstruowanie szczegółów.

Tetmajera Włodzimierza „Rodzina“ i „Uczta“ przynoszą cykl studyów głów z akademicką traktowanych poprawnością — a obok tego wyposażonych silnym wyrazem indywidualnym i stonowanych według recepty monachijskiej.

Rzeźba znalazła dwóch przedstawicieli. — P. Bronisław Pelczarski, jeden z najbardziej utalentowanych młodych rzeźbiarzy, usprawiedliwia każdem dziełem pochlebną o sobie opinię. Tym razem wystawił cztery studya, a mianowicie dwie główki dzieci o wybitnie charakterystycznym wyrazie i dwie figury „Ważna chwila“ i „Sierota“. Mają one wszystkie typowy wyraz harmonii, płynność kształtów i pewien odcień charakterystyki w rysunku.

Niespodzianką miłą jest występ p. Zygmunta Langmanna, który dał piękną kompozycyę w marmurze kararyjskim wykutą: „Narodziny Wenus“. Śliczna linia rysunkowa, czystość, zaokrąglenie kształtów figury i harmonia przedziwna, czynią dzieło p. Langmanna niezwykle interesującem zjawiskiem na wystawie, tak rzadko dającej drobiazgowo wykończone dzieła sztuki w stylu klasycznym. W.

Kronika.

Dziś:

Kraków, niedziela 1 sierpnia.

Kalendarzyk kościelny: Piotra w okowach.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 4 min. 11, zachód o godz. 7 m. 22; długość dnia godzin 15 min. 11.

Teatr miejski w Krakowie: Po południu „Madame Butterfly“, wieczór „Rozwódka“.

Wiec lokatorów na placu przy ul. Dietla o g. 5 po południu.

W poniedziałek 2 sierpnia:

Kalendarzyk kościelny: NMP. Anielsk. i Alfonsa Lig.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 4 m. 13, zachód o godz. 7 min. 20; długość dnia godzin 15 min. 07.

Teatr miejski w Krakowie: „Opowieści Hoffmana“.

Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Adama Asnyka w kościele OO. Paulinów na Skałce o godz. 9 rano.

Zgromadzenie stróżów o g. 7 wieczór w Domu robotniczym przy ul. św. Tomasza l. 17.

Z teatru. W roli tytułowej „Księżniczki dolarów“ wystąpiła wczoraj p. Felicya Brzeska, która w tegorocznym „sezonie lwowskim“ w Krakowie zbyt rzadko ukazuje się na scenie. Sympatycznej śpiewaczce towarzyszyło znaczne powodzenie, wraz z żywem uznaniem w postaci kwiatów i oklasków. P. Schupp, przemiła jak zawsze w roli miss Daissy, brała publiczność wyborną grą i finezyą śpiewu. Wymienić w końcu należy pp. Kasprowiczową, Kliszewską i Zarembę.

Sprawy miejskie. Jutro o godz. 5 po południu odbędzie się posiedzenie połączonych sekcyj I i II Rady miasta w sali obrad magistratu. Na porządku dziennym sprawa zakupna gruntów.

Wiadomości osobiste. Nadprokurator państwa radca dworu dr Władysław Wędkiewicz wyjechał na urlop. Kierownictwo nadprokuratoryi objął w jego zastępstwie radca dr Kazimierz Czyszczan.

Z uniwersytetu. Pp. Franciszek Klein rodem z Krakowa i Wiktor Zygmunt Wąsik z Warszawy, otrzymali wczoraj na tutejszym uniwersytecie stopień doktorów filozofii, a p. Stanisław Sozański z Mielca w Galicyi i Samuel Timberg z Krakowa stopień doktorów praw.

Nieszczęśliwy wypadek. Wczoraj po południu na jednej z budowli w Krakowie, wskutek nieostrożności wapno gaszone zalało oczy 14-letniemu chłopakowi murarskiemu Józefowi Berdzie. Nieszczęśliwemu z pierwszą pomocą pospieszyło pogotowie ratunkowe, poczem odwiozło go do szpitala św. Łazarza na oddział okulistyczny. Berda stracił jedno oko, a zachodzi obawa, czy uda się uratować mu oko drugie.

Znowu wypadek przy przesuwaniu wagonów. Wczoraj rano na stacyi Podgórze-Płaszów zdarzył się znowu nieszczęśliwy wypadek w czasie przesuwania wagonów, a ofiarą padł 41-letni Józef Grzyb. Dostał się on pomiędzy dwa wozy, które mu zmiażdżyły prawą nogę. Nieszczęśliwego po udzieleniu pierwszej pomocy, przewiozło pogotowie ratunkowe do szpitala św. Łazarza na oddział chirurgiczny.

Nadzwyczajne zgromadzenie stróżów i stróżek kamienicznych odbędzie się jutro dn. 2 b. m. o godz. 7 wieczór w domu robotniczym w Krakowie. Na porządku dziennym sprawa lekceważenia stróżów i ucisk ogólny, mieszkania stróżów a budownictwo, lud roboczy a inteligencya, posady dla stróżów bezdzietnych, wreszcie wnioski.

Wypadek automobilowy. Z Wadowic donoszą nam: W ubiegły czwartek w dzień targowy zdarzył się w mieście naszem przed południem nieszczęśliwy wypadek, spowodowany spłoszeniem się koni włościańskich sygnałem nadjeżdżającego automobilu. Wypadek zaszedł wśród następujących okoliczności: Od Rynku głównego ulicą Lwowską jechał automobil, który nagle skręcił w ulicę Tatrzańską. Ponieważ na ulicy stało wielu ludzi, szofer dał trąbką sygnał ostrzegawczy, na odgłos którego spłoszyły się konie jednego z włościan, przybyłego ze Stryszowa na targ do Wadowic, wpadły z wozem naładowanym dachówką na chodnik i wywróciły go, przywalając swoim ciężarem włościankę z Kleczy Górnej, Maryę Łomnik, która wskutek odniesionych ran, przewieziona do miejscowego szpitala, niebawem zmarła. Młody chłopak, powożący końmi, również doznał dotkliwych obrażeń. Automobil po wypadku pomknął w kierunku Suchej, gdzie władzom bezpieczeństwa polecono telegraficznie zatrzymać go.

W sprawie t. zw. „singlów“ przy kwalifikacyach w gimnazyach, „Gazeta Lwowska“ pomieszcza urzędowe wyjaśnienie:

Praktyka stosowana po raz pierwszy w tym roku, nie zawiera w sobie nic nowego. Opiera się ona owszem na dawnych przepisach, zawartych jeszcze w normatywnych „Wskazówkach do sprawowania urzędu nauczycielskiego“ (str. 10), a zarazem na zgodnem z niemi rozporządzeniu Rady szkolnej krajowej z 14 stycznia b. r., zatwierdzonem przez ministerstwo wyznań i oświaty, a ogłoszonem jeszcze w styczniu nr 2 Dziennika urzędow. Rady szkolnej krajowej, podanem zatem wcześnie właściwą drogą do wiadomości gron nauczycielskich, względnie także szerszej publiczności, którą sprawa mogła obchodzić. Postanowienie, aby od obowiązującego przepisu nie odstępować, jest zresztą tem więcej uzasadnione wobec ulg i ułatwień dla uczniów, wprowadzonych nowemi rozporządzeniami. Przepis ten polega bowiem na słusznem zapatrywaniu, że uczeń, który okazał ujemne wyniki w pewnym przedmiocie i w pierwszem i w drugiem półroczu, a przypuszczony do egzaminu promocyjnego przy końcu roku szkolnego, nie mógł wskutek rażących braków uzyskać cenzury dostatecznej, dał zatem dowód, że przez cały rok przedmiotu zupełnie się nie uczył, nie potrafi żadną miarą przyswoić sobie trwale potrzebnych wiadomości w ciągu kilku tygodni wakacyjnych tak, aby z korzyścią brać udział w nauce w klasie wyższej.

Napad rabunkowy w Tarnopolu. Z Tarnopola donoszą: W nocy z czwartku na piątek o godz. 2 po północy do mieszkania adwokata i dyrektora ruskiego banku kredytowego, dra Stanisława Czykaluka, wdarli się dwaj bandyci i wywaliwszy drzwi, weszli do pokojów. Służący adwokata, zbudzony szelestem, chwycił za rewolwer i strzelił dwukrotnie do napastników. Jeden z bandytów uciekł, drugi tymczasem rzucił się na służącego, uderzył go w pierś i zranił dotkliwie, ale obawiając się ujęcia, zwłaszcza, że domownicy się obudzili, wyskoczył przez okno i także uciekł. — Jak słychać, napad był uplanowany. Adw. Czykaluk miał podobno otrzymać przed napadem jakieś pisma ostrzegawcze. Że napad układano wcześniej, świadczy przerwanie w mieszkaniu wszelkich przewodów elektrycznych. Policya wdrożyła śledztwo. Istnieje silne podejrzenie, iż napadu dokonali bandyci rosyjscy; miano nawet krytycznej nocy widzieć dwu uciekających mężczyzn, ubranych z rosyjska. Zdaje się nie ulegać wątpliwości, iż napadu dokonano w celach rabunkowych.

Egzekucye w Warszawie. W nocy z piątku na sobotę o godz. 1 nad ranem na stokach cytadeli warszawskiej wykonano wyrok warszawskiego sądu wojennego, skazujący na śmierć przez powieszenie Edwarda Fellera, obwinionego o zabójstwo inżyniera Mieczysława Silbersztejna w Łodzi.

O należenie do P. P. S. Pisma warszawskie donoszą: W nocy na 15 grudnia r. 1905 policya dokonała rewizyi w mieszkaniu p. Kazimiery Gajewskiej przy ul. Leopoldyny nr 8; wynikiem tej rewizyi było wykrycie składu zakazanych wydawnictw, przyczem znaleziono pieczęcie, stemple, wielką ilość list składkowych, kilka tysięcy proklamacyj, okólników i dzienników P. P. S. W mieszkaniu oprócz p. Gajewskiej znajdowała się wówczas p. Józefa Szukowska i p. Kazimierz Karczmarek; wszystkich ich wówczas aresztowano i wszczęto przeciw nim sprawę o należenie do P. P. S. Gajewską w swoim czasie skazano na osiedlenie, Karczmarek zbiegł z Warszawy i w piątek sądzono sprawę jedynie Szukowskiej. Sąd wojenny uniewinnił ją.

Stopień oficerski hr. Sternberga. Z Wiednia telefonują: Minister obrony krajowej zawiadomił pisemnie hr. Sternberga, że jego podanie, wysłane do cesarza z próbą o przywrócenie mu stopnia oficerskiego, zostało uwzględnione, ponieważ ponowne śledztwo uchyliło wszystkie zarzuty, podnoszone pierwotnie przeciwko niemu.

Nagła utrata pamięci. Pisma wiedeńskie donoszą: W piątek po południu w pociągu, idącym do Hütteldorf, pewien młody człowiek zachowywał się tak dziwnie, że podróżni zainterpelowali go, co mu jest; na to odpowiedział zapytany, że nagle utracił pamięć. Na najbliższej stacyi wysadzono go z pociągu i oddano pogotowiu ratunkowemu. Na wszelkie pytania, kim jest i skąd, nie umiał dać odpowiedzi, twierdząc, że sobie niczego nie może przypomnieć. Przewieziono go do kliniki psychiatrycznej.

Kongres lekarzy a polityka. Z Lublany telegrafują: Towarzystwo lekarskie w Krainie zawiadomiło komitet międzynarodowego kongresu lekarzy w Budapeszcie, że z powodu ucisku Słowian w Krainie, w kongresie udziału nie weźmie.

Nowe pola dyamentowe. Telegram gubernatora niemieckiej południowo-zachodniej Afryki donosi, że na wschód od rzeki Rybiej odkryto bogate pola dyamentowe.

Mianowania i przeniesienia. „Gazeta Lwowska“ ogłasza: Cesarz nadał radcy budownictwa w dyrekcyi budowy dróg wodnych Janowi Czerwińskiemu tytuł i charakter starszego radcy budownictwa.

Dyrekcya poczt przeniosła oficyała pocztowego Jarosława Siengalewicza z Brzeżan do Stryja.

Zmarli:

Kazimierz Zwoliński, emeryt, zmarł w Krakowie przeżywszy lat 74.

Konstanty Rodzeń, majster szewski, zmarł przeżywszy lat 42.

Aniela z Jaworskich Krajewska, zmarła w Krakowie, przeżywszy lat 67.

Eufemia z Michalczewskich Vossallo, wdowa po urzędniku państwowym, b. obywatelka ziemska w Królestwie, zmarła w Podgórzu przeżywszy lat 64.

Emil Rybacki, nadstrażnik straży skarbowej, zmarł w Krakowie, przeżywszy lat 27.

Franciszek Hubicki, em. nadstrażnik straży skarbowej, pomocnik sądu przemysłowego w Krakowie, przeżywszy lat 54 zmarł w Krakowie.

Mianowania i przeniesienia w szkołach średnich.

(Telefonem.)

Lwów, 1 sierpnia.

Zastępcami nauczycieli zostali zamianowani w gimnazyach: Marceli Opiz w Żółkwi, Stefan Vrtel we Lwowie III, Władysław Bryda we Lwowie VII, Stanisław Umański w Żółkwi, Józef Tara w Tarnopolu, polskie II, Józef Bogusz w Sanoku, Jan Prokopek w Jaśle, Zygmunt Zagórski w Gorlicach, Andrzej Gagatka we Lwowie filii gimn. akad.;

w szkołach realnych: Józef Nussbaum w Stanisławowie, dr Henryk Milczanowski w Krakowie I, Stanisław Jurczyński w Tarnopolu i Franciszek Witkowski we Lwowie I.

Przeniesieni zostali następujący zastępcy nauczycieli w gimnazyach: Józef Rolski z Brodów do Złoczowa, Wincenty Malchler z Brodów do Lwowa V, Jan Figwer z Drohobycza do Krakowa gimnazyum św. Jacka, Stanisław Mendrala z Jarosławia do Nowego Sącza I, Józef Orłowski z Jarosławia do Lwowa VIII, D. Janotka z Jarosławia do Brodów, Jan Maryniak ze Lwowa II do Sambora, Stanisław Szymczyk ze Lwowa II do Złoczowa, dr Rudolf Jendrzejowski ze Lwowa III do II, Edmund Rossowski ze Lwowa V do Sambora, Piotr Greiss i Stanisław Lewicki ze Lwowa V do Brodów, Stefan Kantecki ze Lwowa VIII do Sambora, Antoni Rozmus i Karol Papeé ze Lwowa VIII do Stryja, Józef Gomółka ze Stanisławowa polskiego II gimn. do N. Sącza I, Otto Schuttera z Rzeszowa I do Lwowa II, Janusz Polcyn z Rzeszowa do Mielca, Józef Woliczka z Rzeszowa I do N. Sącza II, Stefan Papp z Rzeszowa II do I, Fr. Sokołowski i Leon Pilecki ze Stryja do Sambora, Paweł Niemczyk ze Stryja do Rzeszowa II, Bronisław Kein ze Stryja gł. gimn. do filii, Jan Mydlarz ze Stryja filii do Mielca, Adam Weigl z Buczacza do Tarnowa I, Stefan Borecki z Tarnowa I do Złoczowa, Ludwik Gołuszka z Tarnowa I do Wadowic, Jan Kamiński z Tarnowa I do Lwowa V, Zygmunt Kochański z Tarnowa I do Dębicy, Kazimierz Semenec ze Złoczowa do Stryja, Zygmunt Sikorski z Jarosławia do N. Sącza II, Jonasz Silberschlag ze Stanisławowa g. pols. do Złoczowa, Józef Rozumkiewicz z Brzeżan do Trembowli, Józef Braszka z Tarnowa I do N. Sącza, Władysław Szujski ze Lwowa IV do III, Witold Wysocki ze Lwowa III do akad. g., Władysław Dubaj z Tarnopola polskie II do Przemyśla polskie II, Jan Tranczuk z Sanoka do Przemyśla g. ruskie, Tadeusz Dąbrowski z Przemyśla polskie II do Lwowa filii VII, Tadeusz Janicki ze Lwowa III do VII, Adolf Zintl z Jasła do Lwowa VII, Tomasz Motyka z Tarnopola polskie g. II do Przemyśla polskie g. II;

w szkołach realnych: Jan Gruchała ze Lwowa II do Śniatyna, Jan Słonina z Tarnowa do Lwowa II i Stanisław Walczyński z Tarnowa do Krosna.

Telegramy

z dnia 1 sierpnia.

Ischl. Minister wspólnego skarbu bar. Burian przyjęty był wczoraj przez cesarza na audyencyi, która trwała 5 kwadransów.

Kopenhaga. Gabinet podał się do dymisyi. Król przyjął ją i polecił ministrom prowizorycznie dalej prowadzić agendy urzędowe.

Taryfy przewozowe dla nafty.

Wiedeń. W ministerstwie kolei odbywają się obecnie narady w sprawie taryfy dla nafty rafinowanej i surowca. Między poszczególnemi rafineryami panują dyferencye co do wysokości taryf.

Tryest słowiański.

Lublana. — Dzienniki słowiańskie z wielkiem zadowoleniem omawiają artykuł „Nowej Reformy“ p. t. „Tryest słowiański“. (Artykuł ten był zamieszczony w nr. z 24 lipca. Przyp. red.).

Zamiar ucieczki Abdul Hamida.

Konstantynopol. Wykryto tu zamiar ucieczki ekssułtana Abdul Hamida z Saloniki. Chciał on uciec w następujący sposób: Pokłócił się on rzekomo z dwoma damami ze swego haremu i kazał je wyrzucić. Przy rewizyi znaleziono przy tych kobietach listy, z których wynikało, że ekssułtan chciał nawiązać stosunki ze swymi zwolennikami, aby go uwolnili.

Kontrrewolucya w Persyi.

Petersburg. Donoszą tu, że w Persyi wybuchła kontrrewolucya, w której również Bachtyarzy biorą udział.

BLASCO YBANEZ.

Legenda hiszpańska.

Śledząc głodnym wzrokiem ryż kipiący w kotle, kosiarze pracujący w fermie słuchali pilnie opowiadania wuja Correciola, dobrze zbudowanego staruszka, który w tej chwili brzegiem na pół rozpiętej koszuli wycierał pot z czoła i gęstych potarganych włosów. Czerwone, spocone, opalone słońcem twarze, oblane czerwonym odblaskiem ogniska, oraz zmęczone całodzienną pracą ciała ich wydzielały z siebie nieprzyjemny drażniący zapach potu, przesycając wulgarnym aromatem życia gorącą atmosferę kuchni, a przez drzwi fermy pod niebem fiołkowego koloru, w którem przeglądały już jasne gwiazdy, widniały w półmroku blade nieżżęte pola, które zdawały się wyrzucać z siebie wchłonięty przez dzień żar upalnego dnia. Inne nieżżęte jeszcze, podobne do falującego morza, poruszały się za każdem powiewem wiatru.

Starzec skarżył się na łamanie w kościach. Jak ciężko musiał zdobywać kawałek chleba!... I niema żadnego wyjścia z ciężkiego położenia. biedni i bogacze będą zawsze; i ten kto zrodzony by być ofiarą, musi poddać się przeznaczeniu z pokorą. Jeszcze jego babka mawiała mu nieraz: winna temu Ewa... We wszystkiem zawsze winne są kobiety!

Zauważywszy, że towarzysze jego patrzą nań z zaciekawieniem i widoczną chęcią usłyszenia na czem polega wina Ewy, wuj Correciola zaczął opowiadać o nieszczęściu, jakie spotkało ubogich z winy naszej pra-matki.

* * *

Zdarzyło się to w kilka lat po tem, gdy nieposłuszna para wygnaną została z raju i otrzymała rozkaz zdobywania sobie chleba w pocie czoła. Adam spędzał całe dni, kopiąc ziemię i drżąc o swoje zasiewy; Ewa zajmowała się wychowaniem dzieci w chacie, liczba których z każdym rokiem zwiększała się, tak, że rodziców otaczało coraz więcej głodnych żołądków, żądających strawy i biedny Adam nie mogąc podołać potrzebom, cierpiał z każdym dniem coraz więcej.

Od czasu do czasu zaglądał do nich który z serafinów, przylatujący dla zbadania sprawy świata, aby potem donieść Stwórcy, co się dzieje tam na ziemi po upadku.

— Kochany!... Drogi!... — mówiła doń Ewa, posyłając mu najczarowniejsze uśmiechy. — Przylatasz do nas tam z góry? Gdy wrócisz i będziesz mówił z Wszechmocnym, powiedz Mu, że żałuję za grzech popełniony... Byliśmy tak bogaci tam w raju! Powiedz Mu, że pracujemy i pragniemy tylko jednego, aby Go znów ujrzeć i przekonać Go, że się na nas nie gniewa...

— Będę pamiętał o waszej prośbie — odpowiedział anioł i machnąwszy skrzydłami, znikł w obłokach.

Podobne odwiedziny powtarzały się dość często, tak, że słowa Ewy niezawodnie choć raz jeden były powtórzone.

Jednak Stwórca pozostał niewidzialny; jak opowiadano, zajęty był sprawami swoich niezmierzonych obszarów, tak, że nie miał ani chwilki czasu.

Ale pewnego dnia spuścił się zwiastun Nieba i stanął przed chatą Ewy.

— Słuchaj Ewo! Jeśli dziś będzie pogoda, to Stwórca zejdzie na chwilkę na ziemię. Zeszłej nocy rozmawiał z Michałem archaniołem i zapytał: „Co porabiają ci nieszczęśliwi?“

Ewa była rażona jak piorunem tą wieścią. Zaczęła wołać Adama, który pracował w polu, zgiąwszy kark.

Zamiotła i wymyła podłogę w kuchni i w chacie, przykryła pościel czystą robioną kapą, wymyła mydłem i piaskiem ławy, włożyła na siebie najlepszą spódnicę, a Adamowi rozkazała przystroić się w ubranie z liści drzew, jakie zwykle wkładał w niedzielę.

Zdawało się jej, że już wszystko w porządku, gdy nagle krzyk dzieci przypomniał jej o licznem potomstwie. Dzieci było mnóstwo i wszystkie brudne, odrażające. Włosy potargane, nosy w krostach, oczy zalepione brudem, ciała pokryte warstwą brudu...

— Jak ja je pokażę Wszechmogącemu! — wykrzyknęła Ewa. — Bóg powie, że jestem nieporządną i złą matką... Bo czyż mężczyzna ma pojęcie o tem, co to znaczy tyle dzieci!

Po długich wahaniach wybrała kilku swoich ulubieńców, umyła ich, ubrała, a resztę zagnała do chlewa i zamknęła.

Nadeszła godzina odwiedzin Pana. Śnieżnobiały obłok spuścił się z nieba i powietrze zafalowało od tupotu szumiących skrzydeł i od melodyi chóru aniołów, których szereg ginął w nieskończoności, powtarzając słowa pieśni z mistyczną jednostajnością: Hosanna! Hosanna! Szli zaledwie dotykając ziemi nogami, a dokoła nich rozlewała się taka jasność, że zdawało się, jakby wszystkie gwiazdy zeszły z nieba i idą po pokrytych zbożem polach.

Najpierw przyszła grupa archaniołów, honorowa straż. I schowali miecze do pochew. Powiedzieli parę grzeczności Ewie, zapewniając ją, że lata mijały bez wpływu dla niej, gdyż jest również świeża i młoda jak dawniej, później zaś rozbiegli się po polach.

Za nimi zjawił się Bóg. Brodę miał lśniącą jak srebro, a na głowie trójkąt świecący jak słońce. Za nim szedł sam archanioł Michał, a dalej wszyscy ministrowie i wyżsi urzędnicy dworu.

Pan uśmiechnął się, witając Adama, poklepał Ewę i rzekł:

— O, ładna twarzyczka! No cóż, nie jesteś już tak lekkomyślną, jak dawniej?

Wzruszeni taką łaskawością, małżonkowie podali krzesło. Ale co za krzesło! Szerokie, wygodne, mocne plecione z hiszpańskiej trzciny. Takie krzesło nie każdy ksiądz ma u nas.

Bóg usadowił się wygodnie i zaczął wypytywać Adama o jego sprawy.

— Dobrze, bardzo dobrze — rzekł — to nauczy cię, byś nigdy nie słuchał rad żony. A tobie się zdawało, że będziesz żyć tak rozkosznie jak w raju? Cierp, mój synu, oblewaj się potem, pracuj, w taki sposób tylko nauczysz się szanować starszych.

Ale po chwili, jakby żałując swej surowości, dodał łagodniejszym tonem:

— Co się stało, to stało i moje przekleństwo nie może być cofnięte. Ja tylko dotrzymuję słowa. Ale skoro wszedłem do waszego domu, nie chcę odejść bez pozostawienia dobrych wspomnień o mej wspaniałomyślności. Słuchaj Ewo, przyprowadź tu swoje dzieci.

Gdy troje dzieci stanęło przed Wszechmogącym, przyglądał się im pilnie przez pewien czas.

— Ty — rzekł on do pierwszego poważnego chłopaka, który słuchał Go z nachmurzonemi oczami i palcem w ustach — ty będziesz sędzią tobie podobnych. Ty będziesz ogłaszał prawa, ustanawiał pojęcia o przestępstwach, zmieniając z każdem stuleciem swoje przekonania i będziesz mierzył wszystkich przestępców jednym łokciem, tak samo, jak wszystkich chorych leczą jednem lekarstwem.

Później zwrócił się do drugiego smagłego, śmiałego chłopaka, trzymającego w ręku kij, którym bezustannie trzepał kurz z ubrań swoich braci i rzekł:

— Ty będziesz wojowniczym wodzem. Będziesz pociągał za sobą tłumy, gonił ich na rzeź, jak rzeźnik stada bydła; pomimo to tłum będzie cię wielbił i rozgłaszał twoją chwałę — i widząc ciebie splamionego krwią, będzie czcić cię, jak pół Boga. Jeśli inni będą zabijać, będą uważani za przestępców, jeśli zaś ty uśmiercisz jaknajwięcej wrogów, nazwą ciebie bohaterem. Ty zalejesz krwią pola, ogniem i mieczem zniszczysz mnóstwo wsi i miast, pójdziesz niszczyć wszystko dokoła, wiodąc śmierć za sobą; wówczas poeci zaczną stwarzać na cześć twoją hymny, a historycy opisywać twoje zwycięstwa. Każdego innego, ktoby ośmielił się postąpić tak, jak ty, zakuliby w kajdany.

Stwórca pomyślał chwilkę i rzekł do trzeciego:

— Ty zgromadzisz bogactwa całego świata, zajmiesz się handlem, będziesz oddawał pieniądze na procenta królom, obchodząc się z niemi jak z równymi sobie i jeśli doprowadzisz do ruiny całe miasta, świat będzie podziwiać twoją zręczność i spryt.

Adam płakał z wdzięczności, gdy tymczasem Ewa pełna niepokoju, drżąca, chciała coś powiedzieć, ale nie odważała się; jej serce macierzyńskie przepełniały wyrzuty sumienia, myślała o tych biednych, zamkniętych w chlewie, którzy tracili swoją dolę w tem rozdawnictwie dobrodziejstw Pana.

— Pójdę i przyprowadzę je — mówiła szeptem do Adama.

Ale ten nieśmiały z natury, odpowiedział lękliwie:

— To byłoby nieuszanowaniem Stwórcy i tak już to wszystko Go znudziło.

I rzeczywiście archanioł Michał rzekł do swego Pana:

— Panie, już późno.

Bóg podniósł się z krzesła i wraz ze swą świtą zamierzał oddalić się.

Ale Ewa nie mogła zapanować nad wyrzutami sumienia, podbiegła do chlewu, otworzyła drzwi i wykrzyknęła:

— Panie, tu są też moje dzieci, Daj co i tym nieszczęsnym.

Wszechmocny ze zdziwieniem spojrzał na brudne stadko.

— Nie mam już nic więcej do rozdania — rzekł. — Wszystko rozdałem. Pomyślę o tem... zobaczymy.

Św. Michał odepchnął Ewę, ale ona nie przestawała błagać.

— Choć cokolwiek daj im Panie, choć coś małego! Co będą robić na świecie ci nieszczęśliwi?

Ale Stwórca już odchodził i rzekł:

— Ich los już postanowiony, — rzekł do matki, — oni muszą służyć tamtym i pracować na nich.

— I oto, od tych nieszczęśliwców — zakończył stary kosiarz, — których pra-matka ukryła w chlewie, pochodzimy my, ludzie skazani przez całe swe życie na zginanie pleców, kopanie w ziemi i pracę w pocie czoła...

KONIEC

Odpowiedzialny redaktor:
Konstanty Srokowski.
Wydawca:
Michał Konopiński.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 31 lipca.

HOTEL KRAKOWSKI: dr Stanisław Tołłoczko ze Lwowa, Jakób Michalski z Warszawy, prof. Henryk Zawadzki ze Lwowa, Stefan Rzedowski, Józef Głowiński z Warszawy, X. Władysław Mazurek z Tczyczy (Król. Pol.), Helena Gulkowska, dr Władysław Chodocki z Warszawy, Józefowie Riedel z Wiednia, Ksawery Szujski z Monachium, Konstanty Ledóchowski z Berlina, Karolowie Zawadzcy z Kołobrzegu, Leonowie Zawilińscy z Kissingen, X. Teofil Lenartowski z Maryenbadu, Jadwiga Turkiestańska z Cannes.

HOTEL CENTRALNY: pułkow. Franciszek v. Schreitter z żoną z Przemyśla, dr. Władysławowie Piotrowscy ze Lwowa, prof. Władysław Sawicki z Warszawy, Robert Myśliwczyk z rodziną z Bytomia. X. prałat Jan Trzopiński z Kochaw'ny, Ludwik Stochelski ze Lwowa, Franciszek Schischner z M. Neustadtu, Józef Dutkiewicz z Nowego Dworu (Król. Pol.), Jan Terens ze Lwowa, Eustachy Pawlikowski z Petersburga, Stefan Nowak z Biały, Hipolita Mrozowa z rodziną z Kolbuszowy, inż. Tadeusz Kościuk ze Lwowa, Izak Krauler z Tarnowa, Emil Martinec, Jan Caha z Berna, Franciszek Vionnet z żoną z Limanowy, drowa Agneszka Durasiewicz z rodziną z Chroborza (Król. Pol.).

Salomon Wasserberger

kupiec, obywatel m. Krakowa.

po długich i ciężkich cierpieniach, zmarł dnia 30 lipca b. r. w 69 r. życia.

Bolesną stratą stroskana rodzina zaprasza wszystkich Przyjaciół i Znajomych zmarłego na obrzęd pogrzebowy, który się odbędzie dnia 1 sierpnia o godzinie 12½ przed południem z domu żałoby przy ulicy Stradomskiej, pod l. 11, na cmentarz izraelicki.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie.

WYCIĄG Z ROZKŁADU JAZDY

ważnego od 15 czerwca do 15 września 1909 (według czasu środkowo-europejskiego).

Odjazd z Krakowa, z Podgórza Płaszowa i z Podgórza przystanku:

12·10 w nocy poc. osob. Nr. 11 z Krakowa
12·20 w nocy „ „ Nr. 11 z Podgórza-Płasz.

do Podwołoczysk. Połączenia: w Tarnowie do Stróż, stąd do Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Koszyc i Budapesztu; w Dębicy do Tarnobrzegu przez Rozwadów w kierunku Przeworska i Nadbrzezia, oraz przez Rozwadów w kierunku Przeworska, w Jarosławiu do Sokala, w Przemyślu do Sambora i Stryja, we Lwowie do Rawy ruskiej, w Krasnem do Brodów, w Tarnopolu do Potutorów, Iwania Pustych, Husiatyna, Czortkowa, Kopyczyniec i Zbaraża, w Borkach wielkich do Grzymałowa.

3·03 w nocy poc. posp. Nr. 7 z Krakowa

do Lwowa, a od 15 lipca do Czerniowiec; połączenia: w Dębicy do Tarnobrzegu, Nadbrzezia, i przez Rozwadów w kierunku Przeworska, w Jarosławiu do Sokala, w Przemyślu do Sambora i Stryja; we Lwowie do Rawy ruskiej, Stanisławowa, Stryja, Nowego Zagórza, Sianek i Sambora.

4·30 r. poc. osob. Nr. 31 z Krakowa
4·44 r. poc. osob. Nr. 1032 z Podgórza-Płaszowa
4·50 „ „ „ „ „ „ przystanku

do Oświęcima, przez Podgórze-Płaszów-Skawinę połączenia: w Spytkowicach do Wadowic, Alwerni i Sierszy Wodnej; w Oświęcimie do Wiednia i Wrocławia.

6·43 rano poc. posp. Nr. 3 z Krakowa
6·50 „ „ „ Nr. 3 z Podgórza-Pł.

do Podwołoczysk i do Ickan. Połączenia: w w Tarnowie do Stróż, stąd do Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Koszyc i Budapesztu; w Rzeszowie do Jasła, a stąd do Nowego Zagórza i Chyrowa; w Przeworsku do Dynowa, w Jarosławiu do Bełzca i Sokala, w Przemyślu do Chyrowa i Nowego Zagórza, we Lwowie do Stanisławowa, Stryja, Wołkowa, Nowego Zagórza, Sianek i Sambora; w Krasnem do Brodów, w Tarnopolu do Potutorów, Iwania Pustego, Husiatyna, Czortkowa i Kopyczyniec; w Borkach wielkich do Grzymałowa, w Podwołoczyskach do Kijowa i Odessy.

7·15 r. poc. posp. sez. Nr. 101 z Krakowa
7·27 r. „ „ „ Nr. 1002 z Podgórza-Pł.

do Zakopanego i Rabki; kursuje od 15 czerwca do 30 września włącznie, z wozami I, II i III klasy wprost przechodzącymi z Krakowa do Zakopanego.

8·00 rano pociąg osob. Nr. 15 z Krakowa
8·09 „ „ „ Nr. 15 z Podgórza-Pł.

do Lwowa i Podwołoczysk. Połączenia: w Tarnowie do Szczucina; w Dębicy do Tarnobrzegu, Nadbrzezia i przez Rozwadów w kierunku Przeworska; w Przemyślu do Sambora, Stryja i Nowego Zagórza; we Lwowie do Stryja, Stanisławowa, Rawy Ruskiej i Jaworowa; w Krasnem do Brodów, w Podwołoczyskach do Kijowa i Odessy.

8·30 rano poc. miesz. 411 z Krakowa
8·46 „ „ „ 411 z Podgórza-Płaszowa

do Wieliczki.

8·40 rano pociąg osob. Nr. 6211 z Krakowa

do Kocmyrzowa i do Mogiły.

9·02 rano poc. osob. Nr. 41 z Krakowa
9·17 r. poc. osob. Nr. 1012 z Podgórza-Płaszowa
9·24 r. poc. osob. Nr. 1012 z „ przyst.

na linię transwersalną przez Podgórze-Płaszów, Skawinę, Suchę do Nowego Zagórza. Połączenia: w Kalwaryi do Wadowic i Bielska, w Suchej do Żywca i Zwardonia; w Chabówce do Zakopanego i Suchejhory; w Nowym Sączu do Orłowa, Koszyc i Budapesztu; w Zagórzanach do Gorlic, w Nowym Zagórzu do Chyrowa, Przemyśla, Sambora, Sianek, Borysławia, Stryja, Lwowa, Stanisławowa i Ławocznego. Od 1 maja do 14 czerwca i od 16 września do 30 kwietnia z Krakowa do Zakopanego wóz wprost przechodzący I i II klasy.

10·30 przed poł. poc. os. sez. Nr. 43 z Krakowa
10·43 „ „ „ „ „ Nr 1014 z Podg.-Pł.
10·48 „ „ „ „ „ Nr „ z Podg.-prz.

do Zakopanego i Rabki; kursuje od 15 czerwca do 30 września włącznie z wozami I, II i III klasy, przechodzącymi wprost z Krakowa do Zakopanego i Rabki. Połączenie w Suchej do Żywca i Zwardonia.

11·00 przed poł. poc. osob. Nr. 13 z Krakowa
11·12 „ „ „ „ Nr. 13 z Podgórza-Pł.

do Podwołoczysk i Ickan. Połączenia: w Tarnowie do Stróż, Nowego Sącza, Orłowa, Koszyc i Budapesztu; w Rzeszowie do Jasła, a stąd do Nowego Zagórza, Chyrowa i Stryja; w Przeworsku do Dynowa; w Jarosławiu do Sokala; w Przemyślu do Chyrowa, Sambora, Stryja i Nowego Zagórza; we Lwowie do Stanisławowa, Stryja, Nowego Zagórza i Sambora; w Tarnopolu do Potutor, Iwania Pustego, Husiatyna, Czortkowa, Kopyczyniec, Zbaraża, w Borkach wielkich do Grzymałowa.

1·15 po poł. poc. osob. Nr. 33 z Krakowa
1·30 po poł. poc. osob. Nr. 1034 z Podgórza-Pł.
1·38 „ „ „ „ Nr. 1034 z „ przyst.

do Suchej i Oświęcima, przez Podgórze-Płaszów-Skawinę; Połączenia: w Kalwaryi do Wadowic i Bielska, w Oświęcimiu do Wiednia i Wrocławia.

1·30 po poł. poc. miesz. Nr. 461 z Krakowa
1·44 „ „ „ „ Nr. 461 z Podgórza-Pł.

do Wieliczki.

1·45 po poł. pociąg osob. Nr. 6213 z Krakowa

do Kocmyrzowa i do Mogiły.

2·53 po połud. poc. posp. Nr. 5 z Krakowa

do Lwowa. Połączenia: w Tarnowie do Szczucina, Stróż, stąd do Jasła i Nowego Sącza, a od 15 czerwca do 30 września włącznie także do Orłowa; w Dębicy do Tarnobrzegu i przez Rozwadów w kierunku Przeworska; w Rzeszowie do Jasła, a stąd do Nowego Zagórza, Chyrowa i Stryja; w Przeworsku do Dynowa, w Jarosławiu do Sokala, w Przemyślu do Chyrowa, Sambora, Stryja i Nowego Zagórza; we Lwowie do Stanisławowa, Stryja, Nowego Zagórza i Sambora.

3·05 po poł. poc. osob. Nr. 25 z Krakowa
3·18 „ „ „ „ Nr. 25 z Podgórza-Pł.

do Tarnowa. Połączenia: w Tarnowie do Szczucina, Stróż, stąd do Jasła i Nowego Sącza, a od 15 czerwca do 30 września także do Orłowa.

3·45 po poł. poc. os. sez. Nr. 49 z Krakowa
3·57 „ „ „ „ „ Nr. 1020 z Podg.-Płasz.
4·04 „ „ „ „ „ Nr. „ z Podg.-przyst.

do Zakopanego i Rabki kursuje od 15 czerwca do 30 września włącznie z wozami I, II i III klasy wprost przechodzącymi z Krakowa do Zakopanego i Rabki.

6·10 wieczór poc. osob. Nr. 27 z Krakowa
6·21 „ „ „ Nr. 27 z Podgórza-Pł.

do Tarnowa, Połączenie w Tarnowie do Stróż, Nowego Sącza i Jasła.

7·40 wiecz. poc. miesz. Nr. 463 z Krakowa
7·51 „ „ „ Nr. 463 z Podgórza-Pł.

do Wieliczki.

7·50 wieczór poc. osob. Nr. 6215 z Krakowa

do Kocmyrzowa.

8·00 wiecz. poc. osob. Nr. 45 z Krakowa
8·13 w. poc. osob. Nr. 1016 z Podgórza-Pł.
8·20 „ „ „ Nr. 1016 z Podgórza przyst.

na linię transwersalną przez Podgórze-Płaszów, Skawinę, Suchę do Nowego Zagórza. Połączenie w Skawinie do Oświęcima, a stamtąd do Wiednia i Wrocławia; w Kalwaryi do Wadowic; w Suchej do Żywca; w Zagórzanach do Gorlic; w Nowym Zagórzu do Chyrowa, Przemyśla, Sambora, Sianek, Borysławia, Stryja, Lwowa, Tarnopola, Stanisławowa i Ławocznego.

8·38 wieczór poc. posp. Nr. 1 z Krakowa

do Ickan, Bukaresztu, Konstancyi, a stąd okrętem we czwartki i niedziele do Konstantynopola. Połączenie w Przemyślu do Chyrowa, Sambora, Stryja i Nowego Zagórza.

9·00 wieczór poc. osob. Nr. 17 z Krakowa
9·10 „ „ „ Nr. 17 z Podgórza-Pł,

do Podwołoczysk i Ickan. Połączenie w Bierzanowie do Wieliczki; we Lwowie do Jaworowa, Rawy Ruskiej, Stanisławowa, Stryja, Wołkowa, Nowego Zagórza, Sianek i Sambora; w Krasnem do Brodów; w Tarnopolu do Husiatyna, Czortkowa i Kopyczyniec; w Borkach wielkich do Grzymałowa; w Podwołoczyskach do Kijowa i Odessy.

10·30 w nocy poc. osob. Nr. 19 z Krakowa
10·39 „ „ „ Nr. 19 z Podgórza-Pł.

do Lwowa. Połączenia: w Bierzanowie do Wieliczki; w Rzeszowie do Jasła, a stąd do Nowego Zagórza i Chyrowa; w Przeworsku do Dynowa i w kierunku Rozwadowa; w Przemyślu do Chyrowa i Nowego Zagórza. We Lwowie do Stanisławowa, Jaworowa, Nowego Zagórza, Sianek, Sambora i Stryja.

11·05 w nocy poc. osob. Nr. 413 z Krakowa
11·16 „ „ „ Nr. 413 z Podgórza-Pł.

do Wieliczki.

11·52 w nocy poc. osob. Nr. 47 z Krakowa
12·04 „ „ „ Nr. 1022 z Podgórza-Pł.
12·09 „ „ „ Nr. 1022 z „ przyst.

do Nowego Sącza przez Podgórze-Płaszów, Skawinę, Suchę; Połączenia: w Skawinie do Oświęcima a stamtąd do Wiednia; w Suchej do Żywca i Zwardonia; w Chabówce do Zakopanego i Suchahory; w Nowym Sączu do Orłowa, Koszyc, Budapesztu i Stróż. Z Krakowa do Zakopanego kursują wozy wprost przechodzące.

Przyjazd do Krakowa, do Podgórza Płaszowa i do Podgórza przystanku:

12·50 w nocy poc. posp. Nr. 8 do Krakowa

ze Lwowa, tamże połączenie od Jaworowa, Rawy ruskiej, Stanisławowa i Stryja; w Przemyślu od Stryja, Sambora, Nowego Zagórza i Posady chyrowskiej.

3·23 rano pociąg osob. Nr. 12 do Podgórza-Pł.
3·35 „ „ „ Nr. 12 do Krakowa

z Podwołoczysk i Ickan. Połączenia: w Borkach wielkich z Grzymałowa, w Tarnopolu z Zbaraża, Kopyczyniec, Czortkowa, Husiatyna, Iwania Pustego i Potutor, w Krasnem od Brodów; we Lwowie od Jaworowa, Rawy Ruskiej, Stanisławowa i Stryja; w Przemyślu od Nowego Zagórza, Stryja, Sambora i Posady chyrowskiej, w Rzeszowie od Jasła; w Dębicy od Przeworska przez Rozwadów; w Tarnowie od Jasła, Orłowa, Koszyc i Budapesztu.

4·57 rano poc. osob. Nr. 20 do Podgórza-Płasz.
5·10 „ „ „ Nr. „ do Krakowa

ze Lwowa. Połączenia: w Przemyślu od Nowego Zagórza i Chyrowa; w Przeworsku od Rozwadowa.

5·45 r. poc. osob. Nr. 1017 do Podgórza przyst.
5·52 r. „ „ Nr. 48 do Podgórza-Płasz.
6·07 r. „ „ Nr. 48 do Krakowa

z linii transwersalnej od Nowego Zagórza przez Suchą, Skawinę, Podgórze-Płaszów. Połączenia: w Jaśle od Rzeszowa, w Zagórzanach od Gorlic, w Nowym Sączu od Orłowa w Chabówce (od 15 maja do 30 września) ze Zakopanego.

6·41 rano poc. posp. Nr. 2 do Podgórza-Płasz.
6·49 „ „ „ Nr. 2 do Krakowa

z Ickan. Połączenia w środy i niedziele przez Konstancyę z Konstantynopola (okrętem do Konstancyi), codzień od Bukaresztu; we Lwowie od Stryja, Wołkowa, Nowego Zagórza, Sianek i Sambora; w Przemyślu od Nowego Zagórza i Chyrowa.

7·19 rano poc. osob. Nr. 412 do Podgórza-Pł.
7·30 „ „ „ Nr. 412 do Krakowa

z Wieliczki.

7·40 rano pociąg osob. Nr. 6212 do Krakowa

z Kocmyrzowa i Mogiły.

7·38 rano poc. osob. Nr. 1033 do Podgórza prz.
7·45 „ „ „ Nr. 1033 do Podgórza-Pł.
7·59 „ „ „ Nr. 32 do Krakowa

z Oświęcima. Połączenia: w Oświęcimiu od Wiednia i Wrocławia; w Spytkowicach od Wadowic; w Skawinie od Żywca i Suchej.

8·15 rano poc. osob. Nr 118 do Podg.-Płasz.
8·25 „ „ „ Nr 118 do Krakowa

z Tarnowa. Połączenie w Tarnowie od Nowego Sącza, Jasła i Stróż.

8·34 rano poc. osob. Nr. 18 do Podgórza-Płasz.
8·45 „ „ „ Nr. 18 do Krakowa

z Podwołoczysk i Ickan. Połączenia: w Podwołoczyskach od Kijowa i Odessy; w Borkach Wielkich od Grzymałowa; w Tarnopolu od Iwania Pustego, Husiatyna, Czortkowa, Kopyczyniec i Zbaraża; w Krasnem od Brodów; we Lwowie od Stryja, Wołkowa, Nowego Zagórza, Sianek i Sambora; w Tarnowie od Nowego Sącza, Stróż i Jasła.

10·28 r. poc. miesz. Nr. 1061 do Podgórza przyst.
10·35 r. „ „ Nr. 1061 do Płaszowa

z Oświęcimia, Połączenia w Oświęcimiu od Wiednia i Wrocławia; w Podgórzu-Płaszowie do Krakowa.

11·28 r. poc. miesz. Nr. 462 do Podgórza-Pł.
11·35 r. „ „ Nr. 462 do Krakowa

z Wieliczki; połączenie w Podgórzu-Płaszowie od Oświęcima i Skawiny.

1·00 po poł. poc. osob. Nr. 6214 do Krakowa

Z Kocmyrzowa i Mogiły.

1·01 po poł. poc. os. sez. Nr 114 do Podg.-Pł.
1·12 „ „ „ „ „ Nr „ do Krakowa.

z Tarnowa. Kursuje w niedziele, czwartki i święta. Połączenie w Tarnowie z Nowego Sącza, Stróż, Jasła i Szczucina.

1·16 po poł. poc. osob. Nr. 14 do Podgórza-Pł.
1·27 „ „ „ „ Nr. 14 do Krakowa

ze Lwowa. Połączenia: w Przemyślu od Nowego Zagórza, Stryja, Sambora i Chyrowa; w Jarosławiu od Sokala; w Przeworsku od Dynowa; w Rzeszowie od Jasła, w Dębicy od Przeworska przez Rozwadów i od Nadbrzezia, w Tarnowie od Nowego Sącza, Stróż, Jasła i Szczucina.

1.47 po poł. poc. os. sez. Nr. 1013 do Podg.-prz.
1.52 „ „ „ „ „ Nr. „ do Podg.-Pł.
2.04 „ „ „ „ „ Nr. 44 do Krakowa.

z Zakopanego i Rabki kursuje od 15 czerwca do 30 września, włącznie z wozami I, II i III klasy, kursującymi wprost z Zakopanego i Rabki do Krakowa. Połączenie w Suchej od Zwardonia i Żywca.

2·24 po poł. poc. posp. Nr. 6 do Krakowa

ze Lwowa. Połączenia: we Lwowie od Jaworowa, Rawy Ruskiej, Nowego Zagórza, Sambora, Stryja i Stanisławowa, w Przemyślu od Chyrowa, Sambora i Stryja; w Przeworsku od Rozwadowa i Nadbrzezia.

3·19 po poł. poc. os. Nr. 414 do Podgórza-Pł.
3·30 „ „ „ „ Nr. 414 do Krakowa

z Wieliczki.

4·22 po poł. poc. os. Nr. 1011 do Podgórza prz.
4·30 „ „ „ „ Nr. 1011 do Podgórza-Pł.
4·45 „ „ „ „ Nr. 42 do Krakowa

z linii transwersalnej od Nowego Zagórza, przez Suchę, Skawinę, Podgórze-Płaszów. Połączenia: w Nowym Zagórzu od Stryja, Ławocznego, Stanisławowa, Tarnopola, Lwowa, Borysławia; w Jaśle od Rzeszowa; w Zagórzanach z Gorlic; w Sączu od Orłowa; w Chabówce od Zakopanego; w Suchej od Zwardonia, w Kalwaryi od Bielska i Wadowic. W Skawinie z Oświęcimia i Wiednia. Z Zakopanego do Krakowa wprost przechodzący wóz I i II klasy.

5·50 po poł. poc. os. Nr 116 do Podg.-Pł.
6·00 wieczór „ „ Nr „ do Krakowa.

z Tarnowa. Połączenie w Tarnowie od Nowego Sącza, Stróż, Nowego Zagórza, Jasła przez Stróże i Szczucina, a od 15 czerwca do 30 września od Budapesztu, Koszyc i Orłowa.

6·12 wieczór poc. osob. Nr. 16 do Podgórza-Pł.
6·22 „ „ „ Nr. 16 do Krakowa

z Podwołoczysk i Ickan. Połączenia; w Podwołoczyskach od Kijowa i Odessy; w Krasnem od Brodów; we Lwowie od Jaworowa, Rawy ruskiej, Stryja, Nowego Zagórza i Sambora; w Przemyślu od Nowego Zagórza Stryja, Sambora, Chyrowa; w Jarosławiu od Sokala; w Przeworsku od Rozwadowa i Nadbrzezia; w Tarnowie od Nowego Sącza, Stróż, Nowego Zagórza i Jasła przez Stróże i Szczucina, a od 15 czerwca do 30 września od Budapesztu, Koszyc i Orłowa; w Bierzanowie od Wieliczki.

6·35 w. poc. osob. Nr. 464 do Podgórza-Płasz.
6·50 w. „ „ Nr. „ do Krakowa

z Wieliczki.

7.10 wiecz. poc. osob. Nr. 6216 do Krakowa

z Kocmyrzowa.

7.59 w. poc. posp. sez. Nr. 1001 do Podg.-Pł.
8.10 „ „ „ „ Nr. 102 do Krakowa.

z Zakopanego i Rabki, kursuje od 15 czerwca do 30 września włącznie z wozami I, II i III klasy wprost przechodzącymi z Zakopanego do Krakowa.

8·55 wiecz. poc. os. Nr. 1035 do Podgórza prz.
9·00 „ „ „ Nr. 1035 do Podgórza-Pł.
9·12 „ „ „ Nr. 34 do Krakowa

z Oświęcima, Połączenie w Oświęcimiu od Wiednia i Wrocławia; w Spytkowicach od Sierszy-Wodnej, Alwernii i Wadowic.

9·25 wiecz. poc. posp. Nr 4 do Krakowa
10·02 wiecz. poc. posp. Nr. 104 do Podgórza-Pł.
10·10 „ „ „ Nr. 104 do Krakowa

z Podwołoczysk i z Ickan. Połączenia: w Podwołoczyskach od Kijowa i Odessy; w Borkach wielkich od Grzymałowa; w Tarnopolu od Potutor, Husiatyna, Czortkowa i Kopyczyniec; w Krasnem od Brodów; we Lwowie od Rawy Ruskiej, Stryja, Wołkowa, Nowego Zagórza, Sianek i Sambora; w Przemyślu od Stryja, Sambora i Posady chyrowskiej; w Jarosławiu od Bełzca i Sokala; w Przeworsku od Dynowa, Nadbrzezia, Rozwadowa i Tarnobrzega; w Rzeszowie od Jasła; w Dębicy od Przeworska przez Rozwadów od Nadbrzezia i Tarnobrzegu; w Tarnowie od Budapesztu, Koszyc, Nowego Sącza, Stróż, Nowego Zagórza, Jasła przez Stróże i Szczucina.

10·41 w. poc. osob. Nr. 1021 do Podgórza-przyst.
10·47 w. „ „ Nr. 1021 do Podgórza-Płasz.
11·00 w nocy poc. osob. Nr. 46 do Krakowa

z Nowego Sącza przez Suchę, Skawinę, Podgórze-Płaszów. Połączenia: w Nowym Sączu od Budapesztu, Koszyc, Orłowa; w Chabówce od Zakopanego i Suchachory, w Suchej ze Zwardonia, w Kalwaryi od Bielska i Wadowic. Z Zakopanego do Krakowa wprost przechodzący wóz I i II klasy.

11·06 wiecz. poc. osob. Nr. 24 do Podgórza-Pł.
11·15 wiecz. poc. osob. Nr. 24 do Krakowa

z Rzeszowa, połączenia: w Rzeszowie od Jasła, w Dębicy od Rozwadowa, Nadbrzezia i Tarnobrzega, w Tarnowie od Budapesztu, Koszyc, Orłowa, Nowego Sącza, Stróż, Nowego Zagórza i Jasła przez Stróże i Szczucina; w Bierzanowie od Wieliczki.

Rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym są do nabycia po cenie 30 hal. na stacyach c. k. Kolei Państw., u konduktorów, jakoteż w Krakowie w biurze spedycyjnem Bujańskiego, w księgarni Krzyżanowskiego, w cukierni Mauriziego, w handlu Fischera (linia A-B) i w handlu Porębskiego i Zimlera.

L. 2514/09. 4765 3 3

Obwieszczenie.

Magistrat miasta Żywca rozpisuje na **dzień 12 sierpnia 1909 r.** o godzinie 10 z rana w kancelaryi magistratualnej odbyć się mającą licytacyę ustną i ofertową, celem sprzedaży około 1000 kub. metr. drzewa budulcowego jodłowego i świerkowego w lesie miejskim Kiełbasowie już powalonego.

Jako cenę wywołania ustanawia się kwotę 13 koron 21 hal. za metr kubiczny.

Wadyum wynosi 1000 koron.

Żywiec, dnia 23 lipca 1909.

Wice-Burmistrz
A. Minkiński.

Obwieszczenie.

Podaje się do publicznej wiadomości, że celem oddania w przedsiębiorstwo dostawy owsa, siana, słomy równej i mierzwy dla pociągów miejskich w czasie od 1 października 1909 r. do 30 września 1910 r., odbędzie się w Wydziale ekonomicznym Magistratu (plac WW. Świętych l. 6, II p.) **we wtorek dnia 17 sierpnia 1909 r.** o godzinie 12 w południe publiczna licytacya za pomocą opieczętowanych i ostemplowanych pisemnych ofert.

Oferty składać należy na ręce Naczelnika Wydziału ekonomicznego w powyższym terminie do godziny 12 w południe w dniu licytacyi.

Wadyum wynosi:
1) na dostawę owsa . . . . 3200 K
2) na dostawę siana . . . . 2000 K
3) na dostawę słomy i mierzwy 750 K

dostawa obejmować będzie w przybliżeniu 270.830 klg. owsa, 270.830 klg. siana, 77.380 klg. słomy równej i 77.380 klg. mierzwy.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w Wydziale ekonomicznym Magistratu w godzinach urzędowych.

Magistrat stoł. król. miasta Krakowa,
dnia 6 lipca 1909. 4852

P. XVI 37/3. 4856
30/XX.

OGŁOSZENIE.

Dnia 30 sierpnia 1909 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie powiatowym cywilnym w Krakowie przy ul. św. Jana l. 22 w biurze Nr 57 dobrowolna licytacyjna sprzedaż rozparcelowanych gruntów, stanowiących t. zw. „Morgensternówkę“, a wchodzących w skład realności lwh. 198, 199, 200, 201, 205 i 206 gm. Prądnik Czerwony, a mianowicie poszczególnemi parcelami, względnie grupami parcel.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w kancelaryi oddziału sądowego XX (drzwi Nr 53).

C. k. Sąd powiatowy w Krakowie,
Oddział XX, dnia 11 lipca 1909.

Obwieszczenie.

Dnia 10 sierpnia b. r. o godzinie 9 przed południem, odbędzie się w Kancelaryi prowiantury 32 pułku obrony krajowej w Nowym Sączu, względnie w komendzie stacyjnej obrony krajowej w Tarnowie, rozprawa dotycząca dostawy siana, słomy na podściółkę i do sienników — wreszcie drzewa i węgla kamiennego. Dostawa obejmuje przeciąg czasu od 1 października b. r. do 30 września 1910. 4850

Bliższych szczegółów co do składania ofert i co do warunków dostawy, udziela w każdym czasie prowiantura 32 pułku (w Nowym Sączu).

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10.
Rządca Drukarni L. K. Górski.